

WIELKOPOLANIN

„WIELKOPOLANIN“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt i świąt. — Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu 1,62 mk. — Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca.

Z dodatkiem niedzielnym
„Ognisko Domowe“.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk., z odnośnieniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 fen., z odnośnieniem 50 fen. Ekspedycja ulica Posadowskiego 39. Telefonu nr. 1013 — Redakcja ulica Dolna Wałowa 1. Telefonu nr. 1142.

„Wielkopolanin“ już można zapisywać. „Wielkopolanin“ kosztuje na pocztę

1,20 kwartalnie

z odnośnieniem do domu 1,62 mk. „Wielkopolanin“ zapisywać można na wszystkich pocztach.

„Wielkopolanin“ zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung U Poln. — W Austrii: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1908.

W Poznaniu: w ekspedycji i w agentach kwartalnie 1,20 m., miesięcznie 40 fen. — Z odnośnieniem do domu kwartalnie 1,45 mk., miesięcznie 50 fen.

„Wielkopolanin“ dołącza dla czytelników dodatek „Ognisko Domowe“ i prowadzi „Obronę Prawną“ dla swych przyjaciół bezpłatnie.

Bezczelne żądanie Niemców kolonistów w Galicji.

W przeddzień wyborów w Galicji „Deutsches Volksblatt“ wzywa Niemców galicyjskich, by przy wyborach oddawali głos tylko tym kandydatom, którzy się zobowiązują:

- 1) domagać się dla Niemców stanowiska trzeciego narodu w Galicji;
- 2) żądać, by język niemiecki był obowiązującym we wszystkich urzędach galicyjskich (!);
- 3) by koloniści otrzymywali wyłącznie niemieckie szkoły za pieniądze krajowe (!);
- 4) by we Lwowie utworzono prawdziwą niemiecką szkołę średnią;
- 5) by niemieckie spółki rolnicze otrzymywały subwencje państwowe;
- 6) by w kościołach zaprowadzono nabożeństwa niemieckie (!);
- 7) by koloniści niemieccy w Galicji otrzymali dwa mandaty do Sejmu, a jeden do parlamentu.

W dalszym ciągu pisze organ galicyjski hakatystów, że jest rzeczą niemożliwą, aby uświadomiony narodowo Niemiec mógł oddać głos taktemu kandydatowi, który chce wstąpić do Koła polskiego i kończy: „Zwalczając musimy naród polski, który inne narody uciska, przesładować i pozbawia je praw. Możemy zaś zakomunikować, że ukraińcy, którzy zawsze wobec nas życzliwie się zachowywali, oświadczyli nam oficjalnie, iż bezwzględnie będą się domagać spełnienia naszych wyżej wymienionych postulatów“.

Tyle z owej odezwy.

W Galicji mieszka Niemców rozrzuconych po całym kraju 200,000 na ogólną liczbę przeszło 8 milionów ludności. I ta garstka, nie mieszkająca na własnej ziemi, lecz przybywająca w gościnie, wyzyskująca kraj, śmie także stawiać żądania.

Przyjrzyjmy się teraz naszemu położeniu. Mieszkamy na ziemi od tysiąca lat przeszło polskiej, mamy za sobą uroczyste przyrzeczenia królewskie, konstytucję, gwarancję wszelkich praw i co z nich nam zostało. Władzić muszą o tem, co się u nas dzieje, niemieccy do Galicji przybyłe, wiedzą, że z obywateli nam nie dotrzymano i wobec tego

śmiały z bezczelnością żądać tego, do czego i cienia prawa i śladu podstaw nie mają.

Na taką bezczelność rzeczywiście skóra cierpnie!

Najsmutniejszym jest, że Rusini, którzy w Galicji mają swe szkoły, w urzędach swój język, oblecali popierać urzeczona niemieckie. —

Od tysiąca lat przeszło Niemcy Słowian, waśniących się między sobą, pożerają, a Słowianie żadnej z niego nie wynieśli nauki.

Pożądana zmiana zapatrywań.

Ruchy i przewroty w Rosji, wywołane klęską poniesioną przez to mocarstwo w wojnie z Japonją, doprowadziły również do poważnych zmian w Królestwie Polskim a nie przemieniły bez wpływu na usposobienie umysłów w Galicji.

Warszawa żyła wielkimi nadziejami. Nie dowierzali jednakże rozważniejsi, natomiast pełną wiary była młodzież. Młodzież chciała przywołać wszędzie, w pracach społecznych i politycznych. Nie tylko dojrzała młodzież akademicka, lecz także uczniowie szkół średnich gimnazjalistów i realistów.

Nastąpiła szczególnie w Warszawie prawdziwa pajdokracja — czyli rządy niedorostków. Umysł nadmiar rozogniony, niecierpliwy, popierał ten nierozsądny kierunek i wprost miażdżył tych, którzy występowali przeciw rozpolitkowanej młodzieży. To przedwczesne uzurpowanie praw ze strony młodzieży popierał szczególnie narodowodemokraci i z nimi spokrewnieni partyjni.

Skutki tego ruchu były fatalne. Młodzież przestawała się uczyć. Zamiast pilnować książki wleciwała i rozprawiała.

Żdaje się jednak, że teraz nastąpiło jakby otrzeźwienie, bo oto w ostatnim sprawozdaniu lwowskiej Czytelni Akademickiej znajdujemy taki znamienity ustęp:

„Minęły już czasy, kiedy młodzież polska, ulegając naperowi przełomowych czasów w zaborze rosyjskim i austriackim, rzuciła się bez zastrzeżeń w wir pracy obywatelskiej i stawała się sama poważnym czynnikiem politycznym; dzieje, jakie obecnie przeżywamy w Galicji, jakkolwiek niesłychanie znaczące dla naszego rozwoju i dla naszej przyszłości, nie noszą jednakowoż na sobie cech epoki przełomowej. Funkcje dawnych zrzeszeń ideowo politycznych wzięły dzisiaj na siebie w znacznej mierze zorganizowane stronnictwa polityczne, mające swoje horyzonty i swoje realne interesy: pod wpływem tego faktu i życie młodzieży zaczęło nawracać na normalne tory; okazało się, że w pracach stronnictw politycznych niema i nie powinno być dla młodzieży miejsca, że natomiast są całe, szerokie tereny działania, gdzie młodzież, nie zatracając swego „ja“, może dać ujęcie swojej energii i swoim narodowo-społecznym aspiracjom. Typ akademika, mającego wstręt do książki, a żyjącego tylko życiem politycznym, szybko zaczyna ginąć i zapadać w przeszłość. Silnie natomiast wzrasta ruch umysłowy i naukowy w naszych uczelniach. Stajemy się coraz bardziej z młodzieży wyjątkowej młodzieżą normalną.“

Tyle z sprawozdania Czytelni Akademickiej.

Być może, że oświadczenie takie nie odniesie jeszcze pożądanego skutku, ale

poecieszającym jest, że młodzież sama uznaje, gdzie jest jej właściwe zadanie. — Przypomina nam się tu piękne zdanie, z „Rozbitków“ Paszkowskiego. Mówi on o wychowaniu dziecka, a w końcu powiada: „Kocham moją ojczyznę i dla tego się uczę, uczę się, abym lepiej mógł ją kochać i jej umiejętniej służyć!“

W tych krótkich słowach jest zawarty najlepszy program dla uczącej się młodzieży.

Sienkiewicz do Rodziewiczówny.

Na obchodzie wtorkowym 25 lecia pracy pisarskiej Marii Rodziewiczówny p. Julian Adolf Świętlicki odczytał następujące pismo Henryka Sienkiewicza do jubilatki:

Dostojna Jubilatko!

Nie mogąc osobiście wypowiedzieć Ci życzeń, łączę się z tymi, którzy otaczają Cię w dniu dzisiejszym, aby złożyć hołd należny twemu talentowi i Twojej pracy.

Radość, z jaką społeczeństwo przyjęło pierwszą Twoją powieść, sława i uznanie, jakie ją otoczyły, były dowodem że istnieje coś, serdeczny i głęboki związek między Twoją duszą a duszą polskiego ogółu i że Ty wypowiadasz w wysokiej artystycznej formie to właśnie, co on myśli, co czuje, do czego dąży.

I związek ów zacieśniał się coraz bardziej przez długie szeregi lat Twojej pracy. Twoja wiara, Twoja nadzieja i Twoja miłość były wiara, nadzieja i miłość polskiego narodu. Tyś zrozumiała, że mimo chmur, które rozciągają się nad Twoją ukochaną ziemią, mimo cierpień, mimo głazów, które gniotą pierś polską, naród wyłaga ręce do życia, więc krzepiał w nim siły życiowe. Słowa Twoje były zawsze słowami otuchy i jakby echem drogiej nam pieśni Legionów. Nigdy nie szłaś śladami tych, którzy mówią sobie: niech naród traci nadzieję, byłem ja zyskała sławę. Nie poświęcałaś nigdy narodowej korzyści dla ośniewającego frazesu, który sztucznym blaskiem oblewa tylko głowę autora, a współrodaków pograża w noc tem ciemniejszą, że beznadziejną.

Służba Twoja zawsze wierna Ojczyźnie, a zarazem jasna i przezroczysta, jak ruczaj litewski. Twój wielki talent wiodła nie tylko wyobraźnia, ale i sumienie, więc był on jak dzwon, którego głos brzmiał dlatego tak doraźnie i czysto, że w spłz okrygu było w nim hartowne i uczciwe serce Polski. I oto dlatego, po długich latach pracy, otacza Cię miłość narodu, a w dniu dzisiejszym grono rodaków i rodaczek, które w imieniu całej Polski schyla przed Tobą głowę i również w jej imieniu powtarza Ci: cześć talentowi, pracy i zasłudze.

Z całej duszy łączę mój głos z tym chórem i oddaję: cześć patriotce, cześć Polce!

Henryk Sienkiewicz.

Dr. W. Swinarski.

Z przeszłości.

IX.

Dziwny objaw w państwie cywilizowanym, mającym pretensje do miana najkulturalniejszego w świecie! Niebezpieczeństwo w moralnym i ekonomicznym podnoszeniu się obywateli państwa!

Jakże śmieszni wydają się te wszystkie napaści hakatystycznych

pisemaków na niewdzięczność społeczeństwa polskiego, w szczególności chłopów polskiego dla rządu pruskiego za wszystkie jego „dobrodziejstwa“, któremi rzekomo go obsypywał.

Jak w krótkich zarysach wykazałśmy, chłop polski od rządu pruskiego żadnego „dobrodziejstwa“ nie doznał. To, co rząd robił dla ogólnej kultury, raz jeszcze powtarzamy, było jego obowiązkiem, a jeżeli za co jedynie powinien w sercu swym chować dla rządu wieczną wdzięczność, to za prześladowanie, które się stało dla niego dobrodziejstwem prawdziwym, bo obudziło w nim całą energię, całą niespożytą siłę ducha.

Jak diament szlifowany pod ostrzem tnącego go narzędzia staje się dopiero brylantem i rzuci świetne ognie swoje, tak chłop wielkopolski pod ciężkim prześladowaniem wydobył z głębi piękność i jasność swą rodzinną i rozświetlił się i wydał promienie blasku, który złożył świadectwo o szlachetnej iskrze, skrytej w jego łonie. To wszystko, co miało być zabiłem, zniszczeniem, stało się podniesieniem, umoralnieniem, przez cnoty którychby może mu zabrakło w warunkach lepszych. To ojcowizny się pała, świętości wszystkie w pożarze przepadają i na gruzach zaslądzie żałoba.

Co w pierśiach siły i życia i zapala miłość, wstrząsnąć i wzruszyć musiało.

Są klęski losu, które przecież klęskami mogą nie być, lecz przeciwnie zyskiem się stają, jeżeli naprzeciw nim wystąpi z oporem męski hart ducha. Chłop wielkopolski tego dowodem.

Znoją pracę całego szeregu lat ziemiaństwa i duchowieństwa wielkopolskiego posłane w umysł włościactwa ziarne zdrowe, wyklikowało w umiowanie gorące ziemi, nie tylko jako warsztatu pracy — jak w innych bywa krajach — ale jako placówkę, w której ustąpić nie wolno; wyklikowało w pocudze obywatelskich obowiązków, zrozumianych i wypełnianych.

Pomiędzy ziemią ojczyzną a chłopem wielkopolskim związek o wiele ścisły, aniżeli gdziekolwiek indziej. Kocha ją całym sercem, ulepsza i zdobi, a broni jej do ostatka sił.

Chłop wielkopolski idzie za postępem czasu we wszystkich dziedzinach wytworzości rolniczej, a ekonomicznie stanął na silnych podstawach. A z tym postępem rolniczym, z tem podnoszeniem się dobrobytu, idzie równolegle i postęp kulturalny, podnoszenie się poczucia obowiązków obywatelskich, które chłop nasz wielkopolski pojmuje w całej pełni i od których dopełnienia nie uchyla się nigdy. Rozumie, że społeczeństwo to organicznie powiązane duchy, które się nawzajem wspierają, nawzajem podtrzymywać muszą.

Dla tego to ta harmonja pomiędzy chłopem wielkopolskim, a panem i księdzem. Czuje, że potrzeba mu przewodników i to przewodników, którzyby go wiodli drogą prawdziwego obywatelstwa, którzyby w nim wzmacniali siłę ducha, energię, którzyby uczyli i prowadzili umieli, aby się ostał w walce, którą toczyć musi o swój byt i o to wszystko, co mu najcenniejsze.

Čzęsto bardzo słyszeć się daje zarzut, jakoby ziemiaństwo wielkopolskie nie było dbałe o dołę ludu robotczego i spowodowało te masowe wychodźstwa tak do Ameryki jak i na zachód Niemiec. Zarzut ten jest nieusprawiedliwiony. Prawda, że nie od razu spozstrzeżono się, że warunki robotnicze zmieniły się, że trzeba zastosować się do wymagań czasu, ale te warunki zmieniły się nagle, tak nawet nagle, że nie podobna było zorjentować się w położeniu i zastosować

wał do niego. Z kół jednak ziemiaństwa odezwali się znowu pierwsze głosy, wzywające do zrewidowania warunków pracy i zapewnienia ludowi naszemu robotczemu takiej egzystencji, jaką znajduje za granicą. I na tem polu harmonja pomiędzy panem polskim a chłopem i robotnikiem polskim zaczyna ustalać się coraz silniej.

(Dokończenie nastąpi.)

Z sejmu pruskiego.

Berlin, 16 czerwca 1911.

Po wywczasach zielonoświątecznych zebrali się w dniu dzisiejszym obywateli Izby sejmu pruskiego, celem podjęcia zalegającej pracy ustawodawczej.

Przedmiotem obrad Izby panów był między innemi, projekt o przymusie szkolnym dla dzieci ośmiennolatkich i głuchoniemych. Projekt rządowy wyłączał z góry wszelkie względy wyznaniowe. Izba panów tymczasem zażądała w pierwotnych swolich obradach, by dzieci nieszczęśliwe umieszczano zasadniczo w zakładach wyznaniowych. A Izba posłów żądanie to rozszerzyła o tyle, żeby dzieci owe, jeśli nie mieszkają w zakładzie, mieszkali o ile możności, w rodzinie swojego wyznania. Dalej Izba posłów uchwaliła, by w tym kierunku stosowano się do odpowiedniego wniosku stawionego przez rodziców. Starosta krajowy stawiał dziś wniosek, by tę uchwałę Izby poselskiej obalić lub też ją zmienić o tyle, żeby wniosków rodziców nie było potrzeba „bezwzględnie” (unbedingt) uwzględnić. W głosowaniu Izba uwzględniła żądanie p. Dziembowskiego w następującej formie: Przy umieszczaniu dziecka należy „o ile możności” wniosek rodziców lub prawnego opiekuna uwzględnić.

Ostatecznie przyjęto cały projekt bez żadnych innych zmian. Dalej przyjęto ustawę o przewłaszczeniu według „lex Adikes” gruntów miejskich w Kolonii.

Po uwzględnieniu kilku dalszych spraw i petycji Izba panów odroczyła się do soboty 1 godziny.

Izba posłów na wstępie dzisiejszego posiedzenia uznała mandaty posłów, wolnokonserwatysty Spitzlga, postępowca Turma i liberała Schmidta za ważne.

Dalej przyjęła wniosek wolnokonserwatystów, domagających się popierania hodowli kóz oraz inny ich wniosek, dotyczący utworzenia laboratorium dla badań, celem zażytkowania przemysłowego trzęsawisk pruskich. Laboratorium takie miałyby urządzać w hanowerskiej szkole politechnicznej. Po załatwieniu w trzechgodzinnym rozprawach całego szeregu wniosków i petycji Izba odroczyła się do soboty godz. 11.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Zmiany w wyższych urzędach w W. Ks. Poznańskim nastąpią, to przynajmniej pójgłkiem różne niemieckie pisma, ale nie chcą przyznać,

że urząd p. Waldowa obejmie książę Lichnowski. — Nam jest dość obojętnym, kto w naszym księstwie zdawać będzie referaty, ponieważ urząd naczelnego prezesa nie jest w rezultacie niczem innym tylko stanowiskiem ogólnego referenta. Jeżeli rząd pruski nie znajdzie w sobie siły na poskromienie Hakaty, to w praktyce jest indyferentem, kto i jak o nas będzie donosił. — System się nie zmieni, jeżeli u góry nie będzie dosyć siły do sprostowania spaczających do nieba o pomstę. —

— Lipsk. Sąd rzeszy skazał Józefa Remane za zdradzenie tajemnic wojskowych w trzech przypadkach na dziesięć lat domu karnego, dziesięć lat utraty praw honorowych i na stawienie pod dozór policyjny. Siostrę jego Marię skazał ten sam sąd za pomoc w dwóch przypadkach na półtora roku domu karnego i trzy lata utraty praw honorowych.

Rosja. Z Petersburga donoszą, że spotkanie cara z cesarzem niemieckim nastąpi w pierwszych dniach września rb. na wodach fińskich. Car jedzie w lipcu do Danii. Carowi w podróży tej towarzyszyć będzie Neratow, prowizoryczny minister spraw zagranicznych.

Austria. Wynik wyborów dotąd jest niezdeterminowany, z pierwszych doniesień sądzić jednak można, że siła partji z rządem idących się zmieni. — Podawanie liczb wybranych posłów nie daje jasnego obrazu. Trzeba odczekać ostatecznego wyniku.

Francja. W senacie francuskim odpowiadał minister spraw zagranicznych na interpelację w kwestji marokańskiej. W odpowiedzi swej minister podniósł kulturową misję, którą wypełniły wojska francuskie w Maroku i oświadczył, że Francja interweniowała, ponieważ tego życzył sobie wyrażnie sultan, który jest nieograniczonym władcą Maroka. Francja chce sultanowi być pomocną w zorganizowaniu armji marokańskiej, która zdolna będzie w kraju tym utrzymać pokój. Senatorowie Gaudin de Villaine i Lamarzelle piętnowali postępowanie Hiszpanji wobec Maroka jako gwałt, który wytworzył sytuację niemożliwą do utrzymania.

Włochy. Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych ks. di Scalea oświadczył na interpelację dep. Galli, że Francja uwzględniła mocarstwa o projekcie wyprawy do Maroka i że żadne z mocarstw nie złożyło protestu. Na zapytanie tegoż deputowanego, czy Włochy i Austria podjęły w Carogrodzie wspólne kroki na rzecz Arnautów, odpowiedział książę di Scalea potakująco.

*** Włec polityczno-oświatowy** odbędzie w Śledcu p. Pempowem w niedzielę d. 18 b. m. o godz. 5 po południu w stodole p. Ignacego Grzeskowiaka. O liczny udział mężczyzn i kobiet uprasza.

Komitet powiatowy.

M. Żółtowski Józef Wozniowski
prezes. sekretarz.

Z wystawy „Stow. Artystów.”

W miejsce usuniętych obrazów dla wystawy w Toruniu przybył do pozostałej części poprzedniej wystawy włoskiej nowy, wspaniały cykl krajobrazów i portretów włoskich Zofji Sienawskiej oraz kilka nowych obrazów Władysława Skoczylasa z Krakowa. „Stowarzyszenie Artystów” urządziło obecnie swoją wystawę w Toruniu, ażeby szerokie masy ludu polskiego w Zachodnich Prusach zbliżyć do polskiej kultury, dać im piękno polskiego krajobrazu i typu, przez sztukę ożywić w nich myśl polską i uczucie.

Ubytek wysłanych do Torunia obrazów ze stałej wystawy w Poznaniu nagraża w dostatecznej mierze wspomniany cykl obrazów Zofji Sienawskiej, przedstawiający nam cały plon pracy z wycieczki artystki do Włoch. Przepyszne są przedewszystkiem te typy chłopów i dziewczyn, malowane pastelem na szarym kartonie. Prawie cały ich wyraz skupia się w oczach, odzwierciedlających jakby dziwną jakąś tęsknotę, tkwiącą w atmosferze kraju i umiłowanie piękna, a w artystycznie ujętej i wykonanej całości, całą poezję typu. Dużo charakterystycznego wyrazu posiada także „Rybak z Taorminy” na tle morza, piękny jest typ Włoszki „Carmella”, o szlachetnie zarysowanym profilu, malowany farbą olejną, rozartą już na palecie, w subtelnie przeprowadzonej tonacji barw, tak samo olejno typ chłopca „Nino”, który w pełnym, intensywnym oświetleniu, rzucającym dość silne refleksy na seledynowym tle, wychodzi z ram z niezwykłą siłą plastycznego wyrazu. A ileż blasków słonecznych, jak szczerze wykuty i ciepły, kolorystycznie nam tych kilka starannie wypracowanych krajobrazów włoskich naszej wielkopolskiej artystki. Niektóre z nich przepysznie pełnią barw i świetną techniką wykonania przypominają nam podobne Tadeusza Popela, które na wystawie zbiorowej prac tegoż artysty w zeszłym roku tak podziwiano i rozkupywano, że każdy z nich znalazł swego nabywcę.

Zupełnie odmienne wrażenie wywołują krajobrazy tatrzańskie Władysława Skoczylasa. Jego „Morskie Oko”, „Miejsce Jelenia” i „Głewont” silnie zarysowanym konturem i wypukłością skał dają nam wprost imponujące wrażenie gór, przemawia do nas, szczególnie w „Morskim oku” także głębia wód, tylko kolorystycznie w górach zwykle ostre i przejrzyste, tutaj mało jest zdecydowany, duszny i bez wyrazistej perspektywy powietrznej. Pełniejsze harmonje barw, więcej zdecydowany ton kolorystyczny posiada jego cykl akwarel, prawdziwie pięknych. I tak wyborne jest kolorystyczne wyzyskanie ozdób i światła płynącego przez barwne witraże we wnętrzach kościołów „Sw. Genowefy” i „St. Germain” w Paryżu, poezję przesłodził budzi echem w duszy znakomite namalowany „Kościołek wiejski”, oddany już zupełnie pod opiekę starych drzew o rozłożystych konarach; ciekawie przedstawiają się grupy ludzi na tle monumentalnych budowli „St. Sulpice” w Paryżu, pozatem jeszcze korzystnie o wle-

ciastności i talencie świadczyć dwie starannie wykonane akwaforty i „Starzec” i „Kobietka”.

Feliks Lubierzyński.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 17 czerwca 1911.

Uczmy dzieci czytać

i pisać po polsku!

* **Zapisujcie „Wielkopolanina”.** Od 15 do 25 czerwca listowi odbierają przedpłatę na pisma. Najlepszy, najwygodniejszy i najpewniejszy to sposób zamawiania pism, gdyż na pewno zwłoka w odbieraniu nie nastąpi; później zgłaszającym się poczta nie dostarcza początkowych numerów. Zwracamy zarazem uwagę, iż z „Wielkopolaninem” można abonować „Pasiekę” pismo dla pszczelarzy. Kto chce abonować „Pasiekę” razem z „Wielkopolaninem”, to niech zażąda na pocztę „Wielkopolanina” Ausgabe B i płaci wtedy 1,50 mk., cena „Wielkopolanina” bez „Pasieki” wynosi 1,20 marek. — „Pasieka” jest jedynym pismem zawodowym w całej Polsce i każdy, który hoduje pszczoły, powinien ją abonować, bo to mu się opłaci stokrotnie. Wielkie zyski można osiągnąć ze sprzedaży miodu i wosku, gdyż na te produkty jest zbyt wielki. Każdy gospodarz, każdy ogrodnik, każdy właściciel ziemi powinien hodować pszczoły — a przekona się wkrótce, jak mu zysk przynosić będą. Drukujemy obecnie niezmiernie interesującą powieść „Tajemniczym śladem”, na którą zwracamy uwagę czytelnikom naszym, zaciekawienie wzrastające będzie od numeru do numeru. W „Ognisku domowym” zamieścimy szereg nadzwyczaj interesujących powieści i opowiadań, oraz wiele artykułów z dziejów i piśmiennictwa naszego. Nie wątpimy, iż czytelnicy nasi zjednywają nam będą nowych abonentów, gdyż wiadomo, iż tych kilka trioków wydanych na zaprenumerowanie gazety, sownie się opłaca. — Zachęcać również należy ludzi, którzy dotychczas żadnego pisma nie czytują do zapisywania gazet, — gdyż tym tylko sposobem można doprowadzić do prawdziwej oświaty i dobrobytu, gdy każdy czytywać będzie gazetę polską. A więc do czynu, niech każdy z dotychczasowych naszych abonentów zyska nam jednego przynajmniej przedpłaiciela!

* **Na wakacje letnie** przyjmują w dalszym ciągu dzieci poznańskie: pani Kurnatowska z Przysieki 6 dziewcząt, pan Wize z Dzierżycy 2 chłopców do Choblenic, pani Gajewska z Turza 4 dziewczęta, pani Szczepkowska z Łęgu 2 dziewczęta, X. proboszcz Kiliński z Pili 2 dziewczęta i za Jego łaskawym pośrednictwem 28 parafian plebickich 14 chłopców i 15 dziewcząt, a mianowicie: do Pili pp. Boch Katarzyna i dziewczę. Graś Józef II i chłopca, Graś Katarzyna 1 dz., Krela Jan 1 chłop.; do Pęczkowa pp. Koza Jan 2 chłop., Koza Anna 1 dz., Jakubek Katarzyna 1 dz., Zydr Jan 2 dz., Kowal Jakób 1 dz., Sroka Ignacy 1 dz., Michałek

83)

Tajemniczym śladem.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— „Dziecko moje — mówiła — oświeć twój, człowiek bogaty i zestosunkowany, uwiodł mnie niekiedy, a potem w najniegodziwszy sposób porzucił. Odtąd, od owego dnia strasznego, pomimo wszelkich usiłowań moich, pomimo najlepszych moich chęci, nie byłam już w stanie wydobyć się na właściwą mi drogę. Pierwszy błąd, bezwiednie prawie popełniony, ciążył fatalnie na moim życiu. Upadłam pod ciężarem rzeczywistości okrutnej. Dzieckiem jeszcze jesteś, ale nie zapomnij nigdy, synu mój jedyny, tego, co ci w tej chwili zalecam: bądź zaornym, dzielnym, pracowitym, staraj się zdobyć jakie wykształcenie, a kiedyś, potem, pomóż mi pamięć moją.”

„Śnieg padał obficie.

„Złowroga czkawka coraz bardziej słowa jej przerywała, coraz więcej krew blade jej wargi zarumieniała i nareszcie wydała ostatnie tchnienie.

„No i skończyło się wszystko... skonała...”

„Włóczęga odtąd, syna nieszczęśli-

wej kobiety owej, staje tu dziś przed panem jako mściciel pamięci swojej matki i żąda porachować się z panem, panie Champgrand.

— Rachować się ze mną!.. ależ zwarzawałeś chyba, człowieku! — zawołał stary. — Zrobiłem to tylko co robić byłem powinien.

— A zatem, to pan, kochany panie, spowodowałeś skazanie mojej matki?

— Tak, bo była to kobietka niegodna.

— Teraz, pan zamilcz z kole! Zamilcz pan!

— Wyrok dotknął kobietę bez czoł i wiary, kobietę zresztą bardzo nieszczęśliwą.

— O, jakże nazwiesz pan tedy godną mamę bratanki swojej? — ryknął niezadowolony.

— Choch!.. gałganie jakiś i wynos się precz natychmiast! — wrzasnął w odpowiedzi, rozwścieczony pan de Champgrand.

— Aha! więc w ten sposób wynagradzasz pan krzywdy matce mojej wyrażone! Dobrze, dobrze, posłuchajże mnie pan zatem jeszcze. Wiem teraz dla czego ukryłeś pan pannę Andreę przed poszukiwaniami pańskiej bratowej. Słyszałem dokładnie całą rozmowę, jaką miałeś pan tu, przed godziną, z narze-

czonym swej bratanki. Zawiadomię jutro panią de Rieussac, gdzie może znaleźć swoje dziecko. Oto będzie moja zemsta.

— Synu godny swej matki! duszo niska i upodlona, który podsłuchujesz tajemnic cudzych pode drzwiami i otwierasz zamki wytrychami, dowiedz się o tem, że mam dosyć jeszcze siły, aby podłożyć twoją ukarę!.. Wynos się precz lajdaku!.. dalej za drzwi w tej chwili!

Popierając słowa czynem, pan de Champgrand, z czołem krwią nabiegłym, chwycił swego nieproszonego gościa za gardło.

Ten ostatni napróżno wyrwać się usiłował.

Potężna pięść starego pała go z siłą nadzwyczajną.

Rozpoczęła się walka, której rezultat łatwym był do przewidzenia.

Nieproszony gość oszołomiony niespodziewaną napaścią, oprzytomniał niebawem.

Kilku gwałtownymi szarpnięciami zdołał się wyrwać z rąk pana de Champgranda.

Wuj Andrei silnie odepchnięty, utracił w tej chwili przewagę, którą mu zapewniło pierwsze gwałtowne natarcie.

Jego wściekłość zamiast się poja-

mować, bardziej jeszcze rozszalała.

Z twarzą rozczarowaną, z palającymi oczyma zdawał się szukać jakiejś broni obok siebie.

Naraz spojrzeń jego padły na łaskę o galce olowanej pod oknem stojącą.

Chciał podejść tam, aby ją podchwycić.

Nieznajomy, odgadł ten zamiar, skoczył z poruszenia się przeciwnika, poskoczył ku niemu, chwycił obu rękami za głowę pana de Champgrand, zatknął mu jedną usta, a operując się silnie na lewym kolanie, przygniół mu kręgosłup pancerzowy.

Starzec rzucił się gwałtownie, ale wtedy nieznajomy z niesłychaną szybkością i siłą podłagał głowę nieszczęśliwego ku sobie, a kolanem pchał go w stronę przeciwną.

Dalo się słyszeć straszne trzeszczenie...

Pan de Champgrand z krzykiem złamanym runął na ziemię.

Głowa nieszczęśliwego starca odbiła się głucho o podłogę, krew buchnęła ustami.

Kilka razy rzucił się jeszcze konwulsyjnie, poczem ciało pozostało nieruchome.

Starzec zmarł.

Walka trwała zaledwie trzy minuty.

Franciszka 2 chłp., Mumot Franciszek II 1 dz., Nawrot Franciszek 1 chłp., Zydr Tomasz 1 dz., Helak Chryzostom 1 dz., Piatek Marja 1 chłp., Helwich Marjana 1 dz., Koza Krystyna 1 dz.; do Kamiennika pp. Broka Wojciech 1 chł., Tymek Jakób 1 chłopca, Tymek Jan 1 dz., Tymek Chryzostom 1 dz., Dymek Aleksander 1 chłp.; do Chelstu pp. Broka Marcin 1 chłp., Zydr Wiktor 1 chłp., 1 Jarysz Wojciech 1 chłp.

Dotąd mamy dopiero 209 miejsc na prowincji. Jeżeli zgłoszenia nie będą liczniejsze, nie będziemy mogli setkom dzieci, prawdziwie słabowitym dać odpowiedniego powietrza wiejskiego przez wakacje. A to dla wielu z nich będzie kwestą życia! Prosimy bardzo osoby współczujące biednym maluczkim, aby przyjeżdżając jeszcze laskawie do siebie na wakacje choć po kilka z tych 874 dzieci, przez lekarzy nam poleconych. Na ogół dzieci poznańskie sprawują się na wakacjach grzecznie, dowodzi tego fakt, że wielu z dobrodziejek i dobrodziejów zaprasza na wakacje dzieci w poprzednim roku ugoszczone.

Adres biura naszego w ochronie św. Józefa, Poznań, ul. Piotra 7 (Petistr. 7).

Zarząd

„Stell“ Towarzystwa kolonii wakacyjnych i Stacji Sanitarnych w Poznaniu.

* **Biuro Związku Narodowego** znajduje się przy ulicy Dolnej Wąlowej nr. 1 na I piętrze. Biuro jest otwarte we wszystkie dni powszednie z wyjątkiem soboty od 4—5 po południu.

Walery Lebiński,

Główny sekretarz Związku Narodowego.

* **Wdowa** w podeszłym wieku, chorowita, której córka zmarła, a zięć stracił majątek, która żadnego wymiaru nie wypłacała dla siebie, pozostaje w biedzie i prosi współczuciowych o wsparcie. Datki przyjmuje Ekspedycja „Wielkopolanina“, ul. Posadowskiego 39.

* **Pokwitowanie.** Ze sprzedaży kart gratulacyjnych i kondolencyjnych, zastępujących telegramy, wpłynęło do kasy za pośrednictwem pp.: Gąsiorowski, Środa 10 mk. Na ręce redakcji „Wielkopolanina“ wpłynęło za pośrednictwem firmy A. Rose w Warszawie 45,00 mk. K. Ignatowicz 5,00 marek. Zaznaczamy, że tylko z naszych telegramów dochód przeznaczamy na cele dobroczynne.

Czech Kusztelan, skarbnik.

* **Panie,** które pragną brać udział w niedzielę w pochodzie procesjonalnym, niechaj się zjedzą rano przed godz. 8 do Domu katolickiego, celem uszykowania pochodu.

Zarząd

Tow. „Pielgrzym“ p. w. Boga Rodzicy w Poznaniu.

* **Poznań.** Dla braku materiału do obrad rada miejska w przyszłym tygodniu posiedzenia nie odbędzie.

— W czwartek aresztowała policja robotnika Beiera, mieszkającego na Tamie nr. 1. W przeszłym tygodniu zęcał się nad półtorarocznym swym dzieckiem do tego stopnia, że maleństwo skonało.

— Pewną zamieszkową kobietę aresztowano w czwartek, ponieważ zamierzała utopić swe małe dziecko w stawie pod Sołaczem. Zbliżający się właśnie chłopcy wyratowali niebezpieczną istotę jeszcze wczasy z wody.

— Niemcy mieli tu wczoraj urządzać, na wzór „Margaretentagu“, dzień modraków. Lecz w miejsce nie było ani śladu.

* **Sądy przysięgłych.** Narozpoczynają się dnia 19 bm. a trwać mający do 23 bm. trzeci okres sądów przysięgłych wylosowano na 27 przysięgłych tylko trzech Polaków: właściciela dóbr p. Osowieckiego z Pierzchna, dyrektora banku p. dr. Tomaszewskiego z Poznania i właściciela dóbr p. Neymana z Borowa.

* **Witkowo.** Podczas burzy uderzył piorun w dom mieszkalny właściciela młyna Piłarskiego w Kosowie. Dom spalił się do zgliszczy.

* **Pniewy.** W napadzie obłąkania rzucił się syn gospodarski Rudolf Lehmann z M. z siekierą na swą macochę, w chwili gdy wracała z dzieckiem z targu, i zranił ją niebezpiecznie w głowę i plecy. — Piła parowa Klemensowa, należąca do nadleśnictwa Dobrojewy, spłonęła doszczętnie. Przyczyna pożaru niernana.

* **Zakaz śpiewu polskiego** przy procesjach. Z kilku stron Westfalii i Nadrenji donoszą „Narodowcowi“, że proboszczowie żądają, by Towarzystwom polskim wolno było brać udział w procesjach pod tym warunkiem, że nie będzie polskiego śpiewu. Kierownicy odnoszących Towarzystw polskich oświadczyli księżom proboszczom, że Polacy w procesjach nie wezmą udziału, jeżeli im śpiew polski będzie zakazany. Księża proboszczowie

szczerze powołują się na jakieś zakazy policyjne (!). Ostatnie procesy przeciw polskim śpiewakom, wystąpienie pruskiego ministra oświaty w sprawie śpiewu polskiego i zakaz śpiewania „Witaj Królowa“ w Berlinie, pisze słusznie „Narodowiec“, wszystko to wygląda na kierowaną z góry systematycznie kampanję przeciw śpiewowi polskiemu.

* **Komisja kolonizacyjna** nabyła w Krotoszynie posiadłość nr. 556, 856 i 884, ogółem 31 hektarów.

* **Okup** za uprowadzonego inżyniera Richtera. Z Saloniki donoszą, że rabusie, którzy uprowadzili niemieckiego inżyniera Richtera, żądali od władz 50 tysięcy tureckich funtów okupu.

* **Rozjuszony lew.** W ogrodzie zoologicznym w Elberfeldzie w chwili, gdy w klatce z lwami znajdował się pogromca Heinrichs, zaczęło jedno z dzieci krzyczeć ze strachu. Zdenerwowało to do tego stopnia lwa, że zaczął objawiać chęć rzucenia się na pogromcę. Gdy Heinrichs spostrzegł zamiary lwa, chciał go poskromić przygotowanym drutem, w tej chwili lew rzucił się na pogromcę, jednym uderzeniem łapy powalił go na ziemię i poranił tak ciężko, że Heinrichs w kilka chwil ducha wyzionął.

* **Ściebie zbrodniarza.** Kat Gröbler z Magdeburga ściał wczoraj rano o godz. 6 w Hali nad Salą tragarza kamieni Alberta Opitza, który zamordował swego czasu pewnego galicyjskiego robotnika. Delikwent siedzi na szafot zupełnie spokojnie.

* **Cholera.** Konstantynopol. W Smyrnie wybuchła znowu cholera. Onegdaj zachorowały trzy osoby, z których dwie umarły. Także w Samsun panuje w dalszym ciągu cholera.

* **Śnieg w czerwcu.** Zurych (Szwajcaria). Silna nawałnica w górach przyniosła śnieg, który leży na 40 centymetrów wysoko. Termometr w wysokości 2 tysięcy mtr. spadł na 5 stopni zimna.

* **Valenciennes.** W Saint Crespin pod Valenciennes uderzył grom w grupę robotników. Jeden z nich został zabity, pięciu jest niebezpiecznie rannych.

* **Opadnięci przez szczury.** Do inspekcji policji krakowskiej zgłosili się dwaj robotnicy z workiem, zawierającym 31 zabitych szczurów. Opowiadali oni, że w chwili, gdy weszli do jednego ze składów mąki firmy Salomona Hrawera, opadła ich moc szczurów, których mogło być — jak podali — około 400. Szczury rzuciły się na robotników, wybiegały im na ramiona i głowy, oraz usiłowały gryźć. Robotnicy, nie tracąc przytomności, zaczęli przytrzymane szczury dusić w rękach i zabijać nogami; w ten sposób zabili 31 sztuk. Reszta, spłoszona, zdołała uciec otwartym oknem. Mąka, która się mieściła w tym składzie, jest zupełnie zniszczona.

* **Tajemnicza kradzież.** W pensjonacie „Blauer Hecht“ w Karlsbadzie podczas nieobecności mieszkającej tam hr. Krystyny Thunowej zginęły z jej biurka, przez zapomnienie niezamkniętego, brylanty wartości 50,000 koron. Złodziej dostał się bez trudu do otwartego pomieszczenia i równie otwartego biurka, policja jednakże podnosi jako okoliczność wielce znamienne fakt, że obok brylantów leżała wartościowa kolja perłowa, obok zaś znajdował się pugilares, napełniony banknotami. Złodziej nie tknął nawet pieniędzy, pozostawił kolję, a zabrał brylanty. Personal domowy jest wolny od podejrzeń, a nikogo obcego w domu podówczas nie widziano. O tej porze niema w Karlsbadzie zawodowych złodziei mieszkaniowych i policja stoi wobec zagadki. — Najnowsze telegramy donoszą, że schwytano już złodziejkę, służącą hrabiny.

* **Telegraf bez drutu** na odległość 10 tys. klm. Droga powiatowa stacja w San Francisko w Ameryce osiąga związek z stacją japońską w Tschosi Schimosa. Telegraf bez drutu pracował dotychczas na odległość wynoszącą do 6 tys. klm.

* **Nowy grób Rafaela.** Z Rzymu donoszą: W ostatnią niedzielę w obecności ministrów i reprezentantów świata artystycznego odsłonięto nowy grób Rafaela w Panteonie. Nad grobowcem wznosi się obraz z obrazem Madonny Sansovina Grobowiec stanowi sarkofag marmurowy, w którym znajdują się zwłoki Rafaela.

* **Pożar w Liverpoolu.** W jednej z największych fabryk w nocy z poniedziałku na wtorek wybuchł pożar, który szerzył się począł z całą gwałtownością. W płomieniach zginęli właściciel fabryki, jego czworo dzieci, oraz brat właściciela.

* **Kołowcem naokoło Francji.** W czasie od 2—30 lipca po raz dziewiąty odbędzie się wyścigi kołowcowe naokoło Francji. Droga podzielona na 14 części z postojami. Nagrody wynoszą razem 34000 franków. Do udziału zgłosiło się dotąd 109 osób, między innymi słynni sportowcy.

* **Więźniowie nad Amurem.** Budowa wielkiej kolei amurskiej wymaga mnóstwa rąk roboczych, o które w tych niedźwiedzych pustkowiach bardzo trudno. Zarząd więzień w maju r. z. wysłał na te roboty 1,400 więźniów, skazanych na ciężkie roboty. Okazało się, że praca tych więźniów jest nader korzystna, i dlatego postanowiono nadal wysłać na kolej amurską skazanców, dotąd przebywających w więzieniach Rosji europejskiej i w Irkucku. Zarząd więzień przeznacza na roboty ziemne przy kolei zupełnie zdrowych ludzi, a takich w liczbie skazanych na ciężkie roboty jest około 5 tysięcy i wszyscy oni tego lata będą na kolej amurską wywiezieni. Oprócz nich, przeznaczono jeszcze do robót na kolej amurskiej około tysiąca zdrowych więźniów, skazanych za złe zbrodnie na trzy i więcej lat robót poprawczych. Zesłańcy pracują przy kolei grupami po 700—800 ludzi pod dozorem osobnego naczelnika i jego pomocników, prowadzących gospodarstwo dla więźniów. Ponieważ więźniowie ci należą głównie do kategorii najcięższych zbrodniarzy, więc do pilnowania tych 7 tysięcy niebezpiecznych osobników używana będzie nie tylko straż więzienna, ale i ochrona wojskowa w liczbie około 1,520 żołnierzy. Zarząd więzień wyraża nadzieję, że zastosowanie przymusowej pracy wielu tysięcy zbrodniarzy przyczyni się do szybkiego ukończenia kolei amurskiej, którą projektuje się ostatecznie oddać do użytku w końcu 1915 r.

* **Kalendarz.** Niedziela 18 czerwca: Marka i Marcelgo. Wschód słońca o godzinie 3 minut 39, zachód o godzinie 8 minut 23.

— Poniedziałek 19 czerwca: Gerwazego i Protazego.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, 15 czerwca 1911.

Zapowiedzie:

Aptekarz Kazimierz Kłaczyński z Lucją Dankowską. Wózny pocztowy Paweł Wernicke z Huldą Kühn. Robotnik Fr. Zieliński z Julją Maślona.

Śluby:

Szkutczarz Juliusz Hoffmann z Balbiną Szczepańską. Robotnik Jan Kelper z Klarą Lück. Zecer Wincenty Lampe z Marją Waraczewską.

Urodziny:

Syna: Robotnik Michał Urbanek. Rólnik Andrzej Steier. Robotnik Jan Kowalski. Kołodziej Jan Hess. Robotnik kol. Ryszard Felchen. Monter Józef Leske. Brukarz Józef Olbrich. Dekarz Józef Jankowski. Tapicer Władysław Ratajczak. Wicefeldwebel Fryc Felks. Stolarz Tomasz Szan.

Oórke: Niez. G. M. S. W. Handlarz tow. kol. Stanisław Kwapiszewski. Robotnik Wincenty Grajewski. Stójkowy Paweł Wantoch. Ozeladnik cieśliński Andrzej Wittig. Stolarz Ignacy Lysiak. Robotnik Wacław Thiem. Stolarz Adam Mniszak. Zwrótniczy Herman Riecke. Robotnik Jan Szyp. Nadślusarz Jan Mager. Hoboista Paweł Stelling.

Umarli:

Helena Włodarczyk 2 mies. Pelagia Gensler 16 lat. Edward Wichlacz 8 mies. Zamężna Anna Winkler z domu Juraszek 38 l. Służąca Magdalena Niemcewska 20 l. Jan Kujawski 3 mies. Stanisław Goździejewski 2 mies. Pozast. zwrótniczy Jan Birr 73 l. Stefan Ławniczak 2 mies. Agnieszka Maćkowiak 6 mies. Władysław Wojtkowiak 2 dni.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrań odbędą się:

— Stronnictwa ludowego w niedzielę o g. 2 na sali p. Strzeleckiego. — Po zebraniu wspólny pochód na procesję.

— Członków Tow. Młodzieży polsko-kat. upraszamy o jak najliczniejsze stawienie się pod sztandar. Punkt zborny o trzy kw. na 9 przed kościołem Dominikańskim.

— Nadzwyczajne Kat. Tow. Rzemieślników Polskich w poniedziałek o g. 8 i pół na sali Domu kat.

— Koła Tow. Rękodzielników we wtorek o g. 8 na sali Domu kat.

— Tow. wstrzemięźliwości „Jutrzenka“ w niedzielę o g. 7 i pół na sali Dominikańskiej.

— Filij metalowców Z. Z. P. w niedzielę o g. 1 w Domu katolickim.

— Filij wildeckiej Robotników ZPZ. z powodu uroczystości oktawy Bożego Ciała, nie w bieżącą, lecz w następną niedzielę o g. 3 w lokalu p. Golana.

— Tow. Ogrodników i lubowników ogrodnictwa na powiaty Jarocin, Pleszew i Koźmin w niedzielę o g. 1 w hotelu Victoria w Jarocinie.

Od Redakcji:

— Abonentowi w Opalenicy: Ceny na makę podajemy w piśmie naszym dwa razy w tygodniu pod rubryką „Wiadomości handlowe“. Prosimy się przekonać.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 16 czerwca 1911.

(Urzędowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego).

CENA

Inne artykuły:	naj-wyższa	naj-niższa	przeciętna
	M.	M.	M.
Słoma snopkowa za 100 kg.	5,00	4,00	4,50
Siano za 100 kg.	6,00	5,00	5,50
Groch żółty do gotowania	—,35	—,25	—,30
Groch biały do gotowania	—,35	—,30	—,35
Soczewica	—,50	—,30	—,50
Ziemniaki	6,00	5,60	5,80
Masło za 1 kg.	2,60	2,40	2,60
Jaja za kopę	4,20	3,40	3,80
Mleko za litr	—,20	—,18	—,18
Wołowina { od kulki za 1 kg.	1,90	1,70	1,80
{ od łopatki	1,70	1,40	1,50
{ od brzucha	1,50	1,40	1,40
Cielęcina { od kulki	2,00	1,60	1,80
{ od łopatki	1,70	1,50	1,60
Skopowina { od kulki	2,00	1,70	1,80
{ od łopatki	1,80	1,50	1,70
{ od kulki	1,60	1,40	1,50
{ od łopatki	1,60	1,40	1,50
Wieprzowina { głowizna i nogi	0,80	0,60	0,70
{ sadło	1,30	1,20	1,20
{ szynka wędz.	2,60	2,00	2,20
{ słonina	1,60	1,40	1,60
Konina	0,60	0,40	0,50

Bydgoszcz, dnia 15 czerwca 1911. (Sprawozdanie izby handlowej). Pszenica słabej, biała 130 funtów holenderskiej wagi, bez murek 200 marek, psra 130 funtów wagi, 196 marek, czerwona 130 funtów wagi, 190 marek, poślednie gatunki niżej notowane. — Żyto niezm., dobre, zdrowe, 123 funtów holenderskiej wagi 161 marek, 121 funtów 159 marek, 118 funtów 155 marek, 115 funtów 147 marek, poślednie gatunki niżej notowane. — Jęczmień dla młynarzy 142—146 mk. — Jęczmień dla browarów 143—154 mk. — Groch pastewny 156 do 162 mk. — Owies 147—158 mk., na konsumpcję 166—176 mk. — Ceny loco Bydgoszcz.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Jeżeli

oszczędność jest główną podstawą dobrobytu tak pojedynczej jednostki jak całego społeczeństwa, to z zasady należy nam unikać wszelkich niepotrzebnych wydatków. Kto więc nie chce pieniędzy wydawać na próżno i opłacać ciężkiego podatku za zbyteczny luksus, jeżeli nie ma tyle siły wyżyć się nałogu palenia papierosów, to niechaj używa gatunki zamiast po 5 do 10 marek za setkę znane wyborne i tanie papierosy:

Mariposa
Wulkan
Wanda
Sokoły

po 2 marki nawet
mk. 1,50 za setkę

a przekona się, że płacił grube pieniądze niepotrzebnie za uprzedzoną imaginację. W danym razie lepiej różnicę tę zużyć na pożądane cele dobroczynne, a wpłynęłoby w samem Poznaniu do kas ubogich rocznie przeszło milion marek. (810)

J. F. J. Komendziński,
właściciel fabryki „Wulkan“ w Dreźnie.

(Nadesłano).

Panorama na wystawie, przedstawiająca Ukrzyżowanie Zbawiciela i Jerolimę, stała się dla każdego czemś szczególnie świętym i godnym czci. Ważną rzeczą jest poznanie miejsca, uświęconego krwią Zbawiciela. Wstępując na widownię, widzi się nasamprzód Kalwarję z grupą Ukrzyżowania, tuż za tem miasto Jerolimę w dawniejszej wspaniałości. Dalej marmurową świątynię, twierdzę Antoniusza. Poza tem górę Oliwną, górę zlej rady. Na prawo od miasta dom Józefa z Aramatel, pod nim wykuty w skałę grób Zbawiciela.

Niniejszy kwit prosimy odciąć i z dołączeniem należytej kwoty oddać na pocztę.

Unterzeichnet abonnirt hiermit bei dem Kaiserl. Postamt für das lauf. Vierteljahr auf die in Posen erscheinende Zeitschrift

„WIELKOPOLANIN“

(Zeitung-Preisliste II-te Abth. U Poln.)

für 1.20 Mark.

Imię i nazwisko:

Mieszkanie:

1,20 Mrk. erhalten zu haben beschließen.

., den

Kaiserl. Post.

PROSPEKT

dotyczący emisji 900 sztuk czyli 900,000 m. nowych akcji Banku Włościańskiego w Poznaniu.
nr. 2001 do 2900.

Bank Włościański jest towarzystwem akcyjnym z siedzibą w Poznaniu, założonym dnia 15. kwietnia 1872 r. celem prowadzenia interesów bankowych, hipotecznych i handlowych każdego rodzaju.

Dotychczasowy kapitał zakładowy wynosi 600,000 mk i jest podzielony na 2000 akcji po 300 mk. — Walne zebranie z dnia 31 maja r. b. uchwaliło podwyższenie kapitału zakładowego o 900,000 mk. do wysokości 1,500,000 mk. przez emisję 900 sztuk nowych akcji po 1000 mk. wystawionych na okaziciela. Wszystkie akcje przejęło konsorcjum z zastrzeżeniem, że zaoferuje za pośrednictwem Banku Włościańskiego 660,000 mk. dotychczasowym akcjonariuszom po kursie 105 proc., tak iż właścicielom 3 dotychczasowych akcji przysługuje prawo dokupu jednej akcji 1000 marek po kursie 105 proc. — Resztę akcji winno konsorcjum zaoferować po kursie 130 proc. Nadwyżka ponad parę przypisaną zostanie do funduszy rezerwowych Banku.

Nowe akcje biorą udział w zyskach za roku 1911. od 1. lipca r. b. Z polecenia tegoż konsorcjum wzywamy wszystkich Szanownych Akcjonariuszów Banku Włościańskiego, ażeby skorzystali z powyższego prawa dokupu, nadmienając, że prawo to upada z dniem 4. lipca r. b.

Acjonariusz winien przedłożyć akcje celem odstemplowania i przy subskrypcji zapłacić całkowitą kwotę w gotówce.

Popyt na akcje Banku Włościańskiego po kursie 130 proc. był tak wielki, że musieliśmy subskrypcję znacznie zredukować.

Akcjami temi niestety już służyć nie możemy.

Poznań, dnia 15. czerwca 1911.

Bank Włościański.

Dr. Hacia, Dyrektor.

Wł. Jerzykiewicz, zastępca Dyrektora.

Rada Nadzorcza.

Mieczysław hr. Kwilecki z Oporowa, prezes.

Radca spraw. Cichowicz, zast. prezesa.

Jarosław Leltgeber, sekretarz.

Dr. Zygmunt Celichowski, Kórnik.

Dr. Zygmunt Dzielbowski, Poznań.

Dr. Stanisław Jerzykowski, Poznań.

Dr. August Mieczkowski, Poznań.

Radca Dr. Ludwik Mizerski, Poznań.

Marcin Tomasz Palasz, Poznań.

Gustaw Raszewski, Jasień.

Radca Dr. Zieliewicz, Poznań.

Adam hr. Żółtowski z Jarogniewic.

Natychmiast do sprzedania

50-morgowe gospodarstwo

z dobrymi inwentarzami i pięknym żniwem w pobliżu Kościana. Zaliczki potrzeba najmniej 10,000 Mk. a zgłoszenia przyjmujemy tylko osobiste.

Bank Parcelacyjny w Kościanie.

FOLWARK

700 mórg dobrej ziemi 2 km. od kolei, do którego zaprowadzona kolejka polna, z nowymi maszynami budynkami, z żywym i martwym inwent., cena 450 mk. za morgę, jest każdego czasu do sprzedania.

2 gospodarstwa

64 morgowe, dobrej ziemi, z dobrymi budynkami, z żywym i martwym inwentarzem, Lulinko, w pow. Szamotulskim przy stacji kolej. Pamiątkowa, sprzedam każdego czasu lub zamienię takowe na mniejszą posiadłość. — 50 mórg dobrej ziemi, z dobrymi budynkami, 2 km. od Czempinia, każdego czasu tańco do nabycia.

J. Maćkowiak i Sp.

Poznań, Moltkestr. 9. Interes parcelacyjny.

Zamierzam sprzedać mój od około 25 lat istniejący dobrze prosperujący

skład bławatów, garderoby męskiej i skład kolonialny

połączony z innymi artykułami przy rynku. Interes ten jest w pobliżu fabryki naszej, która przez powiększenie wiele sił naszych potrzebuje. Także mam w bardzo dobrym biegu

piekarnię z piecem parowym

podług najnowszej konstrukcji pod bardzo korzystnymi warunkami do sprzedania. Obie posiadłości leżą niedaleko Poznania w mniejszym mieście bezpośrednio przy stacji kolejowej. Gdzie? wskazać ekspedycja Wielkopolska pod nr. 2740.

Wielka korzyścią dla każdego domu są

MAGGI zupy w kostkach po 10 fen. na 2-3 talerzy zupy. Tylko z wodą najkrócej przyrządzić. W rozmaitych gatunkach i zawsze świeże poleca K. Ignatowicz, Dom towarowy, Poznań, Stary Rynek.

Skład bławatny, garderoby i towarów krótkich

w małym miasteczku księstwa z bardzo dobrą i bogatą okolicą jest z powodu innego przedsiębiorstwa natychmiast do sprzedania. Obrót roczny wynosi w pierwszym roku około 30000 mk. i może być z łatwością podwojony. Dla dzielnego fachowca bardzo dobra i pewna egzystencja. Wpłaty potrzeba 8-10000 m. Łaskawe zgłoszenia przyjmie ekspedycja Wielkopolska pod nr. 2736.

4 cylindrowy benzynowy powóz motorowy

18122 H. P.

elegancki dubeltowy feton, bardzo dobrze chodzący, mało używany włącznie amerykańskiego daszku do zatknięcia z szymbami, z urządzeniem do oświetlenia, za bezcen do sprzedania. Paul Gust. Grundmann, Haynau Schles.

Zastępcy miejscowego

ORAZ

Inspektora do podróży

poszukuje pierwszorzędne Tow. ubezpieczeń na życie na Poznań i do podróży w Księstwie Poznańsk. na stałą pensję szpezy i prowizję. Także niesfachowi, jak pensj. nauczyciele, urzędnicy oraz juryści mogą się zgłosić. Oferty przyjm. eksp. Wielkop. p. nr. 2754.

Mam na sprzedaż

dom

z chlewami maszyn budowanych w którym się znajduje dobrze zagospodarowany interes kolonialny połączony z rzeźnictwem na dużej kościelnej wsi do tego 4 morgi ogrodu, żywy i martwy inwentarz. Cena i wpłata podług umowy. Zgłoszenia przyjmują W. Wierzbicki, Wischin, Kr. Kolmar. in Posen.

Masło

stołowe, codziennie świeże ma do oddania tani po 1,10 mk. franko dom. Żegnaj p. Posen Schmeller, mleczarnia.

Gościniec

w wielkiej wsi kościelnej dominialnej do tego 30 mórg pszennej ziemi bez żadnej konkurencji w powiecie „gnieźnieńskim”, przy wpłacie 10 do 20000 mk. ma na kprzedaż Fr. Kujawa, Srem (Schrimm).

Interes sprzętów kuchennych garnków kamiennych, doniczek do kwiatów jedyny w chrześcijańskich rękach większym powiat, mieście przy rynku jest z pow. podestego wieku do sprzedania. Cena kupna podług umowy. Zgłosz. przyjmie ekspedycja Wielkopolska pod nr. 2716.

Montag, den 10. Juli 1911 beginnt in der städtischen Pfandleihanstalt. Ziegen und Schulstrassen Ecke

Auktion

der verfallenen Pfänder von Nr. 1 bis 7865. Der Verkauf Gold- und Silbersachen beginnt Mittwoch den 12. Juli 1911.

— Etwaige Überschüsse unter 30 mk. sind bis zum 30. October 1911, über 30 mk. bis zum 18. September 1912 gegen Vorzeigung der Pfandscheine abzuheben, sie fließen sonst dem Reservefonds zu.

Die Pfandleihanstalts-Deputation.

Dla każdego kto chce się uśmiać i zabawić!

Co tylko wyszło w szóstym, powiększonym wydaniu dziełko z pięknymi obrazkami:

Kasper Pokraka

Sowizdrzał Polski.

Żywiot największego figlarza jaki żył na bożym świecie.

Spisany przez

Dr. Xaw. Tuczyńskiego.

Tu

Stoi Kasper Pokraka, Sowizdrzałem zwany,

Co za nos wodził ludzi i kmiotki i pany.

Kpił ze śmierci, śmierć przyszła on nogami wierzga.

Śmierć nie pyta, lecz stryczek na kark mu zadzierga.

Rodził się on na dachu, umarł zaś w Kominie,

A nogami do góry pochowan w Kotlinie

Książka ta opisuje wszystkie figle i dowcipy, jakie „Kasper Pokraka” pisał w Smorgoniach, Warszawie, Brodach, Berdyczowie, Krakowie, Parchanin, Żninie, Rogowie, Gałęzowie, Swarzędzu, Poznaniu, Skokach, Kiszkuwie, Wągrowcu, Czarnkowie, Antoniewie, Bydgoszczy, Szaradowie, Wąsoszy, Ryczywole, Mosinie, Gostyniu, Borku, Krotoszynie, Pleszewie, Kościanie, Żerkowie, Grodzisku, Międzyb. Gnieźnie, Koźminie, Kominie itd.

Wydanie obecne jest znacznie powiększone i zawiera stron 216, a oprócz tego 6 pięk. obrazków. Kto chce się serdecznie uśmiać i zabawić, ten niech kupi sobie to dziełko, a z pewnością nie pożałuje tego.

„Kasper Pokraka” kosztuje bez opr. tylko 1,00 mk. z fr. przes. 1,10 mk., w opr. tylko 1,20 z fr. przesyłką 1,30 mk. Fr. Chocieszyński, Poznań — Posen O. 1.

50 marek

na nagrody temu który mi wskaże rybne jezioro w dzierżawę lub kupne 600-8000 mórg. Niemczyk. Ostrowo b. Schrimm.

Interes wiktualny

z magłą jest do sprzedania. Chwaliszewo 17.

Dobrze prosp.

restauracja

w centr. miasta z pow. innych stosunków na sprzed. Wpł. 500 mk. Łask zgł. do ekspedycji Wielkopolska pod nr. 2756.

Poszuk. się kupna gospodarstwa 40-50 mg. Łask of. do eksped. Wielkop. pod nr. 2755.

Ucznia

przyjmie do handlu kolonialnego, win, cygar i destylacji zaraz lub od 1 lipca br.

St. Michalkiewicz w Żerkowie.

Wyprzedaż posezonowa

rozpocznie się w handlu moim w poniedziałek, 19 czerwca, a potrwa o ile zapasy starczą do poniedziałku, 3 lipca.

Ceny bez wyjątku niższe

a większą część sprzedaje się

za bezcen

aby przed nadejściem świeżej konfekcji jesiennej, wszelkie zapasy wiosenne i letowe, zupełnie wyprzedać.

Siuchniński

Magazyn modnej konfekcji damskiej. Poznań

Ulica Nowa narożnik St. Rynku.

Chłopiec

do posylek na cały dzień może się zaraz zgłosić do Drukarni Wielkopolskiej.

Włódarz

z dziewczyną i chłopakiem do samodzielnego zarządzania folwarku za wysoką pensją potrzebny od 1 lipca pod Poznań do Janikowa. Zgłoszenia przyjm. adwokat Żurowski, Lipowa nr. 5.

Pensjonowany urzędnik albo pobierający rentę, władający polskim i niemieckim językiem 25 mk. kaucji mogący złożyć. Potrzebny jest jako

inkasent

na prowizję. Piśmienne zgłoszenia z podaniem wieku i dotychczasowego zajęcia składać należy do eksped. Wielkop. pod nr. 2751

Potrzebna

2780

osoba

do wyręczenia pani, umiejąca bardzo dobrze prasować męską bieliznę, zająca szyć, sporządzanie usług przy pani. Zgłoszenia pod M. M. Osten in Posen postlagernd. Miejsce wolne zaraz.

Poszukuję zaraz starszego

ucznia

do destylacji, wina i cygar. — Zgłoszenia osobiste Wincenty Antkowiak, firma Rasch, Kurak-Posen.

2-3 czeladzi stolarkich na meble przyjmie J. Kuźniak, Swarzędz, plac Synagogi 1.

Służący

kawaler, dobrze polecony, potrzebny od 1 lipca rb. do Dom. Białobłoty per Fürstenau, Kr. Graudenz Westpr.

Młodzi ludzie

z wszystkich stanów od 14-35 lat otrzymują jako wielkopolski sługę oraz książęcy lokaje dobre miejsca przy wolnym utrzymaniu i pensji po krótkiej nauce w instytucji kształcenia na służących dyrekt.: Charlotte Piorkowski, Breslau Lehmgrubenstr. 37. Prospekt darmo. Wstęp każdego dnia.

Dzielnia

władająca niemieckim językiem z dobrej rodziny potrzebna zaraz lub później. Oferty z podaniem pensji i fotografią uprasza

Salo Matzdorff Landsberg Oberschl. Tow. białe i wełniane. Bielizna. Tow. galanterijne i krótkie.

2 czeladzi stelmachskich i ucznia

przyjmie zaraz St. Kempa, mistrz stelmachski Rawicz, Poznańska ulica 68.

Służąca

któraby gotować potrafiła na dwie osoby potrzebna od 1. 7. J. Smyczyński, św. Marcin 27.

Kółko rolnicze w Krzyżowicach pod Poznaniem urzęduje dnia 25 bm.

zabawę latową

na którą gości i członków najuprzejmiej zaprasza

Zarząd.

„Kolar“

(C. Malinowski)

Poznań W. 3. ul. Głogowska 70. Tel. 2941.
Proszę zwracać na firmę!

Kołowce

Plaszcze już od 2,50 mk.
Wszelkie przybory. Warsztat reparacyjny.
Zapalacze do cygar.Aby umożliwić i niezamożnemu nabyć gramofonu, postanowiliśmy odcinać je również na dogodnie spłaty.
Reparacje wykonuje się osobiście po cenach przystępnych.

Gramofony

Płyty w najnowszych nagraniach wielk. wyborze
Usne harmoniki w olbrzymim wyborze. Cenniki bezinteresowne

Lampki elektryczne

w wielkim wyborze.
Dzwonki, elementy itd. Kompletny dzwonek elektryczny tylko do założenia już od 2,50 mk.

Nasza kasa płaci od złożonych

oszczędności

4 procent za kwartalnym wypowiedzeniem,
4 i pół procent za półrocznym wypowiedzeniem,
5 procent za rocznym wypowiedzeniem.
Kto ma u nas depozyt złożony, a kupi grunt od nas, temu wypłaca nasza kasą depozyt nawet bez wypowiedzenia.

5 proc. hipoteki pierwszomiejscowe w pierwszej połowie ceny kupna się obracające są u nas każdego czasu do nabycia.

Adres: Bank Parcelacyjny, Posen, Viktoriast. 21.

Zobowiązanie

ni o wystawienie niewypowiedzialnych pożyczek po 3, 3 i pół 4, 4 i pół procent z amortyzacją w różnej wysokości pod bardzo przystępnymi warunkami stosownie do wartości gruntów dla posiadaczy majątków ziemskich. Równocześnie jesteśmy gotowi każdy bank w razie potrzeby spłacić. Firma pracuje z bankami wielkimi, co uskutecznienie sprawy każdej ułatwia.

E. B. Adamkiewicz i Spółka, Poznań, Posen, Kropinzenstr. 12.

Gospodarski bank kredytowy.

Skutecznie sprzedaje i na życzenie dostawiamy kupców.

Parcelacja!

Zamierzam gospodarstwo moje 25 morgowe ziemią I-szej klasy z dobrymi budynkami w całości lub podzielone sprzedać, na co wszystkich mających chęć kupna zapraszam na wtorek, dnia 20 czerwca r. b. na godz. 9-tej rano.

Teofil Spada, Lasek p. Luban Posen.

Pierwszorzędny zakład dentystyczny

M. KANIASTY

POZNA, plac Piotra nr. 3 i piętro

Przyjmuje przed południem od godz. 9-1,
po południu od godz. 3-6.

Sztuczne zęby, plomby złote itd.

po cenach nader przystępnych
Praktyka od roku 1890. 4690Kosa „Pleszewianka“ wielokrotnie premiiowana
Firma Sochaczewski, Pleszew,

jest już od około 100 lat pomiędzy koczowniczymi i rolnikami źródło zakupna rzeczywiście dobrych kos znaną. Obrót powiększa się z każdym rokiem, tak iż już o wiele nad 100 000 kos jest w użytku.

Na każdą kosę dajemy trzyletnią gwarancję.

to znaczy, że każdą kosę, którą nie do brze siekła, zamieniam bezpłatnie na inną.

Kosy moje „Pleszewianka“ kowalskiej roboty są ręka kute z najlepszej stali na kosy

Również zaletą ich jest lekkość i niezwykła równość hartu. Kosy trzymają przez kilka dni i siekają bez ostrzenia do 30 kroków. Kosy moje siekają również dobrze każdą trawę i wszelkie gatunki zboża. Prawdziwe kosy odemnie mają stempel „Pleszewianka“. — Niech każdy na to uważa.

Cena kos „Pleszewianka“.

Trzyletnia gwarancja! „Pleszewianka“ z znakiem LSP

Cena kos „Pleszewianka“ z znakiem LSP

Nowość! Pierścień do kos z dwoma śrubami do nastawiania 40 fen. z sztuki. Kto zamówi 10 kos, otrzyma jedną gratis trzynastą darmo.

L. Sochaczewski, Pleszew (Pleschen 5, Pr. Posen.)

Pierwsza Kostrzyńska fabryka makaronów pod firmą „Androla“ poleca znakomite swoje wyroby. Do nabycia we wszystkich odnośnych handlach.

Kosiarki do traw

żniwiarki do zboża



Siederslebena, Plano, Doeringa i inne.



Nowe grabie konne

całożelazne, z buksami w kołach,

bardzo trwałej i prostej konstrukcji, najlepsze ze wszystkich.

Przetrasacze do siana całożelazne, widelkowe, nowej konstrukcji.

A. Bryliński w Poznaniu

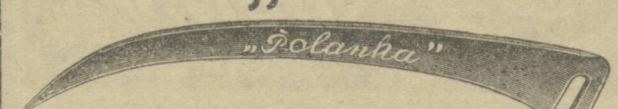
Kantor i wystawa wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych krajowego i zagranicznego wyrobu przy ulicy Rycerskiej nr. 14. — Wielkie składy maszyn i części zapasowych na placu kolejowym. Własna pracownia do napraw.

Adres do listów: A. Bryliński, Poznań-Posen.

Adres do telegramów: A. Bryliński, Posen.

Telefon nr. 69.

Kosa „Polanka“ jest rzeczywiście najlepsza!



Najstarsza polska wysyłka kós ręcznej kowalskiej roboty.



Jak grzyby po ciepłym deszczu, tak co rok na wiosnę nowi agenci się zjawiają. Ledwie się z jaski wykulą, a zaraz na cale gardło krzyczą, że ich kosy są najlepsze! Prawda zaś jedyną jest, że kosy kowalskiej ręcznej roboty Antoni Noskowiec z Pleszewa w naszych stronach zaprowadził. — Teraz go wszyscy swoi i nieswoi naśladowają. Kto inaczej twierdzi, ten się mija z prawdą. Kosy „Blachówki“ od kilku set lat w handlach sprzedawano; a kto wie, czy „Abraham“ w starym testamencie, albo nasz patriarchy „Piast“ już takimi kosami nie siekli. — Bracie Kośniku! Gdy Ty dziś po kosę do handlu przyjdiesz, a kupiec pokaże Ci świecicko, niebiesko, żółto lub zielono politowane, złotymi i srebrnymi medalami poblepiane, to go wysmiejesz. Postępowy kośnik dziś tylko kowalską kosą „Polanką“ siecze. I słusznie! Bo cóż pomoga kośnikowi złote i srebrne medale, lub najpiękniejsze malowidło na kosie, jeżeli kosa nie siecze. Dobroć kosy zależy od dobrej stali i dobrej roboty.

Bracia kośnicy, chcecie mieć dobre kosy, nie szukajcie nowych agentów, tylko piszcie wprost do starej firmy A. Nos-

Kosy „Polanki“ są z najlepszej gusztali na kosy kute i tą nazwą dla odróżnienia od mniej wartościowych kós zazdrosnej konkurencji przez urząd patentowy zastrzeżone. — Ostrze trzymają po kilka dni i siekają bez ostrzeżenia do 300 kroków. —

Kto raz „Polanką“ siecze, to innej kosy do ręki nie weźmie.

Cena kós: Pleszewska „Polanka“ A. N. P. 1 (85) 2 (90) 3 (100) 4 (110) 5 (115) 6 (120) 7 (130) cm.

Pleszewska „Polanka Ekstra“ A. N. P. 1 (85) 2 (90) 3 (100) 4 (110) 5 (115) 6 (120) 7 (130) cm.

Nowy pierścień własnego wynalazku z 2 śrubami 0,40 mk. — Zwyczajny pierścień z 1 śrubą 0,20 mk. — Pierścień do klina kuty 0,15 mk.

Osełki i muszerki po 0,10, 0,15 i 0,20 mk. Tyrolskie osełki bardzo dobre 0,25 mk.

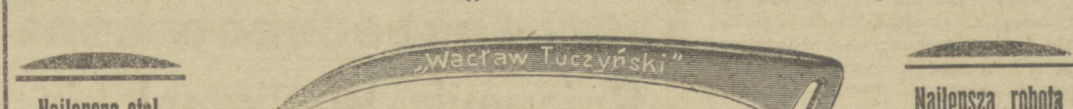
la młoteczek i babki 400 gr. 450 gr. 500 gr. 0,60 mk. 0,75 mk. 0,80 mk.

Na każdą kosę dajemy zupełną gwarancję, t. j. dajemy za darmo inną, gdyby która niedobrze siekła

Proszę o wyraźny podpis i podanie miejsca zamieszkania i poczty. 1873

Mój adres jest: A. Noskowiec, Pleschen.

RODACY żądajcie tylko kós kowalskiej ręcznej roboty z znakiem „Pleszewianka“, wielokrotnie premiiowanej.



Najlepsza stal

od mistrza kowalskiego

W. Tuczyńskiego z Pleszewa.



He to razy mówiliście bracie i majstrze, pójdziecie ze mną do kramu wybrać mi kosę, bo majster się zna na stali i harcie, więc jeżeli chcecie mieć dobrą kosę, napisz do mnie. — Kosy moje są uznane za najlepsze przez kośników, bo ostrze jest równo hartowane, tak, że jedno ostrze cięć może 300 kroków tak trawę jak wszelkie gat. zboża Pleszewianka jest i pozostanie najlepszą ręczną kutą kowalską kosą na świecie. — Na moją kosę daję 2-letnią gwarancję, to jest: niepodobającą się wymieniam na inną.

Ceny kós Pleszewianka

Dług.: 80 90 95 100 110 115 120 130 cm.
Cena: 4,50 4,75 4,85 5,00 5,50 6,00 6,50 7,00 mk.

Ceny kos Pleszewianka

Dług.: 90 95 100 110 115 120 130 cm.
Ceny: 5,75 6,75 8,00 8,50 8,75 9,00 9,50 mk.

Przy odbiorze 5-10 sztuk przesyłka darmo. — Należytość gotówką lub za zaliczką. — Nowość: Pierścień z 2 śrubami 40 fen. — Kto zamówi tuż kós, otrzyma 13-tą darmo. — Bańka blasz. 40 fen., młotek 80 fen., babka 75 fen. — Odsprzedającym rabat. W. Tuczyński, mistrz kowalski, Pleszew (Pleschen 6.

Miechy

kowalskie maszyny do wiorenia, kowadła, śrubsztaki, klupy, młoty

wszelkie narzędzia dla kowal-maszynistów poleca pod gwarancją i po tanich cenach

T. Krzyżanowski, Poznań, ul. Szewska 17.



Stała wystawa maszyn rolniczych krajowych i zagranicznych (amerykańskich).

Żniwiarki „Kormik.“

Ceny fabryczne.

Przy gotówce wysoki rabat.

Główny zastępca na centryfugi oryginalne

Métette, Express, Domo, Planet i inne.

ST. RATAJCZAK,

Poznań, ul. Butelska 12

(narożn. W. Garbar.)

Tysiąc listów z podziękowaniem stwierdza, że kosa „Polanka“ jest rzeczywiście najlepsza!

Wróciłem

i przyjmuję w chorobach kobiecych i w położnictwie

Dr. Falgowski

były I. asystent stacji chorób kobiecych i położnictwa kliniki Wszystkich Świętych w Wrocławiu.

Poznań,

pl. Wilhelmowski 17.

Telefon 2075.

) — (Klinika dla kobiet.) — (

Kanapy

garnitury pluszowe materace wy-sabiane w własnej pracowni pod długoletnią gwarancją, oraz

meble

szafy, szafki do bielizny, łóżka, krzesła, lustra itd. po niesamowicie niskich cenach stałych cenach.

Fr. Brzygadzki, Św. Marcin 5/6.

Wyprawy całkowiłe jaknajtańiej

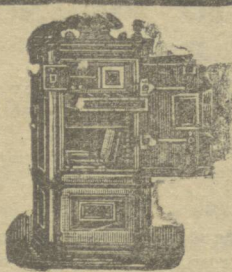
Zasada: Większy obrót, mały zysk.

Upr. uprzejm. zwracać na firmę.

Spółka stolarska POZNAN tylko Jezuitska 5 poleca meble i całkowiłe wyprawy w wielkim wyborze po przystępnych

Wróćcie!
Dr. Skoczyński
były Oberarzt uniwersyteckiej kliniki nerwowej i psychiatrycznej
w Berlinie.
Specjalista na choroby nerwów, mózgu
i umysłowe.
Mieca Podgórna 12.

Kasa oszczędności
Banku Rolniczo-Przemysłowego
Kwilecki, Potocki & Sp.
plac Wilhelmowski nr. 3 i-otr.
Przyjmują na opłacanie wkładki każdej wysokości od 1 Mk.
począwszy i płać od 3-4 i pół procent według umowy.



:-: :-: Szafy :-: :-:
żelazne, ogniotrwałe do pieniędzy
po 125,- mk., kasety stalowe
po m. 15. Szafki po 27 m. za szt.

— Maszyny —
do prania parowe Johna po
m. 30,-, 35,- i 40,- za sztukę
z piecem m. 20,- więcej. Ramy
do suszenia firan po m. 12,-
15 i 18. Żelazka spir. do prasow.



— Konwie —
do transp. mleka 20 ltr. po m. 6,50
wedle ryciny po m. 8,50 za sztukę.
Miary do mleka. Szkopki cyno-
wane.

— Centryfugi —
najlepsze „Tete“
na 50 75 100 ltr.
po m. 67,50 90,- 112,50
Maszynki do masła robienia od 1
litra począwszy.
Formy do masła z drzewa.



— Meble —
ogrodowe, żelazne i trzein.
Maszynki do koszenia
trawników po m. 25, 30, 26.

— Łóżka —
metalowe od m. 6,- wedle
ryciny angielskie po m.
22,50 za sztukę. Umywalki, bidety, klozety,
pokojowe. Stoliki nocne oraz postumenty do
garderoby.



— Szafy —
do lodu najlepsze „Eschebacha.“
Żaluzje i rolosy do okien.
Ogrodowe noże, nożyczki, pilki tulejkowe
i składacze poleca
Firma T. Otmianowski,
Poznań, Telef. 565. (Bazar.)

Gwarancja! Gwarancja!
A. Po meble

Francus mój kochany, gdy chcesz dobrze kupić,
udaj się z największym zaufaniem (1624)

do R. Jaśkiewicza

Magazyn II tylko nowych mocnych eleganc. mebli.
Wyprawy dla młodzieńców od 200 mk. począwszy.

tylko ul. Półwiejska 12 tylko
przystanek kolei elektrycznej.



Bracia! Gdzie można dostać kosę kowal-
ską różnej roboty „Bartosz Głowacki“? —
Prawdziwą kosę „Bartosz Głowacki“ kupuje
się w Pleszewie, ale gdzie? tylko z firmy
St. Ostojki, Pleszew (Pleschen).
Kosy moje stały się słynne nie z reklamy,
lecz z dobroci, są prawdziwie ręcznej kowal-
skiej roboty, lekkie jak pióro, mają twardy
równy hart, ostrze trzymają kilka dni i siekają
bez ostrzeżenia do 300 kroków; na każdą kosę
daję 2 lata gwarancji, to znaczy, każda
kosę odbiorę w przeciągu dwóch lat dam
darmo inną, jeżeli nie dobrze będzie siekła,
cena według długości. (1667)

Ceny według długości.
Długość: 80 85 90 95 100 cm.
Cena: 4,25 4,50 4,75 4,85 5,00 mk.
Długość: 110 115 120 130 cm.
Cena: 5,50 6,50 7,00 7,50 mk.

Ceny kós
„Bartosz Głowacki“ ze znakiem
Długość: 85 90 95 100 110 115 cm.
Cena: 5,50 5,75 6,75 8,00 8,50 8,75 mk.
Długość: 120 130 cm.
Cena: 9,00 9,50

Kto zamówi 12 kos razem, otrzyma trzynastą darmo. — Mło-
tek 80 fen., babka 75 fen., pierścień 25 fen., z dwiema śru-
bami 40 fen. Kosy Bartosza Głowackiego nie są najtańsze, ale są
to najlepsze, tak pierwszy jak i drugi gatunek. — Rodacy, za-
dajcie i kupujcie kosy „Bartosza Głowackiego“,
gdyż kosy moje przewyższają wszystkie kosy na świecie, praw-
dziwie tylko gdy na nich wyblity stempel „Bartosz
Głowacki“. — Wysyłka za zaliczką.
Adresować proszę:

St. Ostojki, Pleszew (Pleschen Nr. 10).

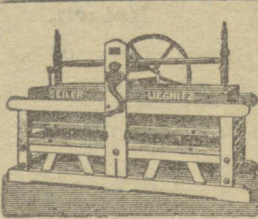
Kraty nagrobkowe,
ogrodzenia łańcuchowe, grobochrony, krzyże, ta-
ble marmurowe, szklane, gotowe na składzie, zakład
dzwońków elektr. i telefonów domowych, oraz wszelkie prace w
zakresie ślusarstwa wchodzące w zakres wykonuje
Stanisław Brzozowski, mistrz ślusarski,
Telefon 1829. Wielkie Garbary 45. Telefon 1829.

Th. Flöther Gassen 11b.

filja w Poznaniu:
Wiktorji ul. 12 i Kolomba 15
narożnik św. Marcina przy nowym moście kol. żel.

Stała wystawa
lokomobil
parow. młocarni
z samowładczym i wypielaczem krótkiej słomy,
w mocnym i lekciejszym wykonaniu.

Elewatory do słomy
Plugi, kultywatory, brony,
drylowniki
Göpla młocarnie
oraz wszelkie inne maszyny
do gospodarstw rolnych.
Katalogi gratis i franko.



Połyскуюją bieliznę
osięga się przez moje niezrównane magle
wszelkiego rodzaju ręczne i pędzone siłą,
rozmaitej wielkości najnowszej konstrukcji
2 letnia gwarancja, bardzo lekko i bez
loskotu chodzące. (Spłata ratami)
Patenty i D. R. G. M.
Seller'a fabryka w Bielej (Bielejitz) 49.

Dyplomowana najwyższymi odznaczeniami domowe magle rozm.
rodzaju. Zastępca **St. Kalsar, Poznań, plac Bernardyński 3 p.**
Fabryka i składy: plac Bernardyński 5 róg Wielkich Garbar nr. 1.

Papierosy
z fabryki
SULIMA
sa
najlepsze

Jedyna jeneralna agentura i główny skład
Skład detaliczny znajduje się przy ul. Wil-
helmowskiej nr. 19
vis-a-vis Hotelu Francuskiego.
Sprzedaż hurtowna i kantory w dotychczasowych
lokalach, wejście z ul. Ryckiej przez bramę
biblioteki Cesarza Wilhelma.

S. Zychliński w Poznaniu

Saletre chilijską

kajnit, tomasówkę, superfosfaty
jak i wszelkie inne

nawozy sztuczne
poleca po znanych tanich cenach

Centralna drogerja

J. Czepeżyński, Poznań
handel detaliczny Stary Rynek 8 telefon 324
składy hurtowne ul. Południowa 3 telefon 233

„Śpiewnik Wielkopolski“

zawierający
pieśni patriotyczne, narodowe, polonezy,
kujawiaki, krakowiaki, mazury, pieśni oby-
czajowe, miłosne, weselne, towarzyskie,
akademickie, pasterskie, żydowskie, my-
śłowskie, dziadowskie, arye, duety, dumki,
piosenki krotkowierskie oraz wyjątki
z oper, operetek i wodewiliów
ułożył
W. Lassota.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

„ŚPIEWNIK WIELKOPOLSKI“ jest jednym z najobszer-
niejszych śpiewników polskich, a przytem najtańszy, za-
wiera bowiem stron 312. Zamieszczone są w nim naj-
piękniejsze i najulubieńsze pieśni nasze. „Śpiewnik Wiel-
kopolski“ powinien się znajdować w każdym domu pol-
skim, w każdej chacie polskiej, dla tego naznaczymy
tak niską cenę. Cena ŚPIEWNIKA WIELKOPOLSKIEGO
wynosi za jeden 60 fenigów w pięknej oprawie — na
egzemplarz tylko 60 fenigów, porto dołączyć należy 10 fen.
Kto nadeśle 3 mk. otrzyma 5 egzempli. „Śpiewnika Wiel-
kopolskiego“ z oprawą franko. Za nadesłaniem 5 marek
wysyłamy 10 egzemplarzy oprawnych franko.

Adresować jak następuje:
Fr. Chocieszyński, Poznań - Posen
Posadowskystr. 39.

W Ostrowie posiadłość
z ładnym składem stajen pobie-
żaniem dziesiątą z ogrodem do
sprzedania. Oferty upr. się nadesł.
do eksped. Wielkop. pod nr. 2076

Poszukuje się w celu kupna lub
też zamiany 2702

młodej rosłej
oślicy.

Zgłoszenia adresować:
Fr. Michalak, ogrodnik
w Głuchowie p. Czempiń.

Eleg. ubrania latowe
od m. 22,00 ubrania ślu-
bne od m. 50,00 poleca **B.**
Wegner, Wrocław 15. 2718

Interes zegarmistrzowski
w jednym średnim miast księstwa
Poznańskiego w dobrym zapro-
wadzonym miejscu, gdzie tylko
jest jeden zegarmistrz polak, egzy-
stencja pewna z powodu niefac-
chowania jest zaraz lub później
pod korzystnymi warunkami do
sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje
eksped. Wielkop. pod nr. 2713

Poszukuje od 1-go lipca

praczki

z prasowaniem wydoskona-
lonej w swym fachu
B. Turno,
Objęcie p. Obornik.

Ucznia
przyjmie **Umbreit & Co., dro-**
gerja Sw. Marcina 22 dom boczny.

Kto pośredniczy

sprzedaż interesu budowlanego z tartakiem parowym
w Prusach Wschodnich. Obiekt około 100,000 marek.
Łaskawe oferty wraz z podaniem żądanej prowizji uprasza się
prześłać do ekspedycji Wielkop. pod nr. 2714.



Panorama na wystawie poznańskiej.

Ukrzyżowanie Chrystusa Pana i Jerozolima.

Wielu zwiedzających wystawę nie ma dotąd właściwego
pojęcia o tej panoramie. Wyobrażają bowiem sobie
oglądanie tejże przez szkła. Natomiast panorama na
wystawie jest tak ugrupowana, że każdy oglądający
znajduje się w środowisku dalekiej okolicy, a w około
rozciąga się nadzwyczaj piękny krajobraz miasta Jero-
zolimy z swymi wysokimi murami, okazałymi budynki
i twierdzą. Na prawo od miasta widzi się wiejski do-
mek Józefa z Arymatei, niżej tegoż w skale wykutej
grób Pana Jezusa. Na przeciwległej stronie widzi się
w rozpadz popadającego Judasza Iskariota, dalej liczne
karawany pielgrzymów, którzy na święta Wielkanocne
przybywali do Jerozolimy. Punkt kulminacyjny two-
rzy góra Kalwaryjska z grupą uczynioną.
— **Przedwidownia, która plastycznie w nie-
rozłącznym sposób tuż przy kolosalnej pa-
noramie jest przybudowana nadaje się w
1500 kwadr. metrów do przedstawienia
wiernie w naturalnej wielkości niole-
szych obrazów.** — Wymalowanie tychże trwa
około 1 i pół roku. Przedwidownia jest zazwyczaj na
miejscu wydażeń nowo wymalowana. Zwiedzający
wystawę niechaj raczą nie pominąć obej-
rzenie tej wspaniałej panoramy, gdyż nie
tak szybko zdarzy się sposobność w Poznaniu oglądania
takiej wspaniałości i okazałości.

Zrośnięte siostry

(Czeszki)

BŁAŻEK.

Dwie matki a jedno dziecko

są największą sensacją od istnienia świata i obiektem sporów
naukowych i prawnych. Siostry Błażkowe można oglądać codziennie
od 3 do 11 godziny
we własnym namiocie teatralnym
narożnik Wittelsbacha i Zwierzynieckiej ulicy
wchód przed Zoologiem ogrodem.